

Jak co roku Dom Macierzysty Księży Pallotynów w Wadowicach na Kopcu wypełnił się rekolektantami. Zjechali ludzie z Tarnowskich Gór i okolic, z Łży, Skaryszewa, z Lublina, z Wrocławia i po raz pierwszy przyjechała grupka osób spod Częstochowy wraz z księdzem Damianem - opiekunem duszpasterskim Grupy.

"Nie musieliśmy kluczyć po pustyni w poszukiwaniu wody życia. Nie zacieraliśmy za sobą śladów w obawie przed pościgiem nieprzyjaciela. Oczy nie bolały od wypatrywania ziemi obiecanej. Manny nie zabrakło."

To dobre słowa z komentarza do czytań liturgicznych ks. Wł. Lewandowskiego do czasu pobytu na rekolekcjach wakacyjnych.

Tak rzeczywiście było. Nie musieliśmy zacierać śladów przed nieprzyjacielem. Czuliśmy się bezpiecznie - nasz Pan był z nami. Oczy nie bolały od wypatrywania... Wadowice, czas rekolekcji - to Ziemia Obiecana. Codzienna Eucharystia w pięknej oprawie liturgicznej (dziękujemy naszym wspaniałym mężczyznom ze służby liturgicznej), Słowo przepowiadane przez celebransów to prawdziwa manna, której nie zabrakło, to Chrystus przychodzący codziennie i obdarzający nas swym prawdziwym Ciałem i Krwią na życie wieczne. .



Świadectiono:

Dziękuję Panu Bogu, <...> że miałam możliwość uczestniczenia w tym roku w rekolekcjach w Wadowicach w grupie „Wprowadzenie w liturgię i sakramenty”.

Z historii narodu wybranego w czasie wyjścia z niewoli egipskiej mogłam wyciągnąć wiele wniosków dla swojego życia. Dotarło do mnie, że nie powinnam czekać na zmianę innych w

moim otoczeniu, ale liczyć na moc Bożą i odkrywać, co On sam chce zmienić we mnie, podobnie jak poprzez zatwardziałość serca faraona Bóg dokonał wielkich dzieł w Izraelu. Także fakt, że Izraelici zbierali mannę tylko na jeden dzień, był dla mnie światłem, aby „nie martwić się zbytnio o jutro”, ale ufać Jego troskliwej miłości i uczyć się dostrzegać Go „tu i teraz” w codzienności.

Ważnym wydarzeniem tych rekolekcji było nocne wyjście paschalne na wzór wyjścia Izraela z Egiptu. Doświadczylam wtedy jak ważna jest wspólnota, jak bardzo byliśmy sobie potrzebni w marszu w ciemnościach i jak potem mogliśmy być sobie pomocni w podtrzymywaniu światła. Dla mnie szczególnym momentem było odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Dotąd sam Pan nas prowadził w ciemnościach, potem dawał światło, karmił swoim słowem, obietnicami. Teraz był czas na moją odpowiedź. Pan pytał, „czy chcesz na nowo zawrzeć ze Mną przymierze”, moje „tak” odpowiedziałam Mu właśnie w czasie odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych.

W czasie tych rekolekcji pogłębiła się moja świadomość Bożej rzeczywistej obecności w czasie Eucharystii: w Słowie Bożym, w Ciele i Krwi (substancjalnie), ale także w osobie celebransa, czy ludzie Bożym. Dowiedziałam się, że Msza święta jest szczytem działalności Kościoła, ale i źródłem prawdziwej mocy Bożej. Zrozumiałam, że każda chwila Eucharystii jest ważna, że dzięki Duchowi Świętemu mogę uczestniczyć w dziele zbawczym, które dokonuje się na moich oczach. Pan rzeczywiście przychodzi do swego Kościoła. My jako wierni, możemy wcześniej przygotować się na to spotkanie z żywym Bogiem, rozważając choćby Słowo Boże, które ma być głoszone na Eucharystii.

Kasia z Lublina

Wprowadzenia do każdej liturgii



Przed liturgią



Wspólny śpiew przed rozpoczęciem Eucharystii



Procesja wejścia



REKOLEKCJE WADOWICE`2013 (I)

Wpisany przez redakcja
poniedziałek, 19 sierpnia 2013 20:36



Obchody wstępnego (miejsce przewodniczenia Liturgii)



Przebieg Mszy ks. Damian



Intronizacja i przeniesienie Ewangeliarza (przy współudziale ministrantów światła)



Przywiezienie darów ofiarne



Modlitwa Eucharystyczna - Oto wielka Tajemnica Wiary

